

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na kwartał pierwszy 1858, Styczeń, Luty, Marzec:

na miejscu 3 złr. 45 kr.

z pocztą 4 złr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Nizsza Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

— 1857 —

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 11. grudnia. Dnia 10. grudnia 1857 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XLIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 235. Traktat pocztowy między Austryą i Francya z 3. września 1857, podpisany w Paryżu na dniu 3. września 1857, w ratyfikacyach wymieniany dnia 30. października 1857.

Sprawy krajowe.

(Obławy. — Złoty piasek w Dunaju poszukują. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 11. grudnia. W kniejach pod Gödling i Holitsch były przedwczoraj wielkie obławy, na których znajdował się dwór cesarski.

— Dnia 9. grudnia o 5tej godzinie wieczorem zajęła się sadza w jednym z rosyjskich kominów cesarskiego burgu w Pradze, ale na szczęście przytłumiono natychmiast wybuch, i nie przyszło też do żadnego przypadku.

— Pewne towarzystwo angielskie zamierza w Dunaju w pobliżu Linzu przedsięwziąć stałe poszukiwania złotego piasku. Jak wiadomo, przybył do Linzu przed dwoma laty pewien znawca z Anglii, i zbadał dokładnie pod tym względem prąd Dunaju.

Portugalia.

(Kłeski w Lizbonie.)

Lizbona, 22. listopada. Od trzech miesięcy sroży się pomiędzy nami zaraza i bez przesady, padło jej ofiarą najmniej 1000 ludzi. Kłeskę powiększa obawa trzęsienia ziemi. Dwa wstrząśnienia, które uczuć się dały dnia 19. rano o pół do dziewiątej, były tak gwałtowne, że o zarazie zapomniano na chwilę. Jednak trumny i karawany przypomniły wkrótce, że jeszcze inne zagraża nieszczęście. A przyłączywszy do tego smutne położenie, w którym znajduje się kilka znaczniejszych domów, można wyobrazić sobie okropny stan nieszczęśliwego miasta. Pogrzeby odbywają się z niezmierną szybkością. Za trumną mającego lub ubogiego może jeden tylko postępywać powóz. Jak tylko kto umrze, niosą pościel i inne rzeczy na cmentarz i palą. Dnia 21. o 8. godzinie wieczór nastąpiło powtórne wstrząśnienie. Telegrafem donoszą, że o tej samej godzinie było także i w Porto silne wstrząśnienie ziemi. Od dnia 19. nastąpiło powietrze cokolwiek chłodniejsze i mgliste. Liczba wypadków śmierci spadła z 76 na 71; a wypadki słabości zmniejszyły się o 1/5 część. Rokują ztąd ustąpienie zarazy.

Podług najnowszych wiadomości z 29. listopada przybrała już w istocie zaraza łagodniejszy charakter.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Spis poległych pod Delhami. — Rozprawy w Izbach. — Linia telegraficzna. — Więźniowie neapolitańscy.)

Londyn, 8. grudnia. Królewska rodzina przybyła wczoraj w dobrym zdrowiu do Osborne.

— Francuski poseł udał się wraz z swoją małżonką do Buckinghamshire, do pana barona Majera Rotschilda.

— Posłowie siamscy mieli wczoraj konferencyę z lordem Clarendonem w Downig-Street.

— Meksykański poseł odjechał wczoraj z małżonką swoją do Paryża.

— Ogłoszone w przedwczorajszej *London Gazte* depesze z Indyi wznecają u tych tylko silniejsze zajęcie, co mając krewnego lub znajomego w armii indyjskiej, przetrwali kilka tygodni w niespokojności i trwodze, wyglądając dokładnej listy ranoych i zabitych. Spisy poległych i rannych i wyniesionych na wyższy stopień są dość obszerne, acz może nie zupełnie dokładne. Publiczność zagraniczna mogą w tych sprawdzeniach urzędowych zainteresować tylko podane obliczenia strat angielskich podczas szturmie na Delhy od 25. do 31. sierpnia. Ogólna liczba armii angielskiej wraz z oficerami chorymi i ranymi wynosiła d. 25. sierpnia 11.891 żołnierza. Aż do tego dnia zginęło było z armii obleźniczej po części w boju, częścią zaś z ran odniesionych 27 europejskich a 7 krajowych oficerów, 27 europejskich a 24 krajowych podoficerów, 7 doboszów, 268 europejskich a 213 krajowych szeregowców. Do tego znajdowało się wówczas pod opieką lekarską chorych i rannych 90 europejskich a 30 indyjskich oficerów, 59 europejskich a 63 indyjskich podoficerów, 5 europejskich i tyleż krajowych doboszów i 705 europejskich a 573 indyjskich szeregowców. Ztąd więc wynosi ogólna strata armii obleźniczej w chorych i rannych aż po d. 28. sierpnia 2110 żołnierzy. Ilu z nich padło ofiarą chorób, nie podaje wykaz, sądząc jednak z prywatnych listów wielu angielskich oficerów był w ogóle stan zdrowia o wiele pomyslniejszy, niż by się można było spodziewać w obec tamecznych stosunków klimatycznych.

— Na posiedzeniu Izby niższej z 4. b. m. zapytał *Crawford* lorda *Palmerstona*, czy względem założenia telegraficznej komunikacji między Egiptem i Indyami zawarł rząd umowę z jakim towarzystwem lub jakim rządem obcym, lub czy w tej sprawie są jakie układy w toku. Lord *Palmerston* udzielił na to następującej odpowiedzi. Rząd Jej król. Mości wszedł był rzeczywiście w układy z państwem austryackim, aby pociągnąć linię telegraficzną z Raguzy do Alexandrii; wszakże warunki rządu austryackiego były tego rodzaju, że Anglia nie mogła się na nie zgodzić żadną miarą i musiała zaniechać na teraz dalszego traktowania. Jeden z takich warunków austryackich polegał na tem, aby rząd angielski w swych komunikacyach z Indyami nie mógł już żadnej innej używać drogi telegraficznej, tudzież aby się zobowiązał pociągnąć niezwłocznie drut z Suez do Indyi. Mimo przerwanych w tej chwili układów nie wyrzekł się rząd angielski nadziei, że Austrya założy na wszelki wypadek podobną linię komunikacyjną, wiedząc że liczne ztąd spłynęłyby dla niej korzyści. Podobnie byłoby wielce pożądanem i dla nas, gdyby w tych stronach istniała komunikacja telegraficzna. W takim razie gotowibyśmy za korzystanie z niej opłacać odpowiednie wynagrodzenie. Przy tej sposobności mogę uwiadomić Izbę, że rząd turecki zamierza z Konstantynopola lub z przeciwległych brzegów azyatyckich pociągnąć drut telegraficzny aż do północnego przyładku perskiej odnogi w tej nadziei, że po ukończeniu linii przedłuży ją rząd angielski albo kompania wschodnio-indyjska z Basory do Kuraczi.

Milnes zapytuje, co zamierza rząd przedsięwziąć w sprawie dwóch mechaników angielskich uwięzionych w Salernie. Lord *Palmerston* odpowiada, że obadwa ci Anglicy siedzą już 4 do 5 miesięcy w więzieniu. Rząd angielski czuł, że przerwanie dyplomatycznych stosunków z Neapolem nie zabrania mu ujmować się za krzywdą swych poddanych. Mienił się też upoważnionym zażądać od rządu neapolitańskiego, aby konsul angielski miał wolny przystęp do więzienia i mógł się przekonać o sposobie obchodzenia się z więźniami. Z początku wzbraniał się rząd neapolitański udzielić do tego przyzwolenia, odwołując się do ustaw neapolitańskich, które aż do przeprowadzenia pewnego proceduru sądowego zabraniają wszel-

kiego znoszenia się z więźniami. Rząd angielski nie przyjął tego tłumaczenia, i domagał się usilnie, aby wolno było znieść się konsulowi z obudwoma więźniami. Na to oświadczył rząd neapolitański, że gołów jest krewnych więźniów przypuszczać do aresztów. Zamieszkały w Genuy ojciec jednego z mechaników otrzymał zaraz z ministerium spraw zewnętrznych paszport i pieniądze na drogę i udał się w podróż do Neapolu. W ciągu tego czasu otrzymał także kapelan misji angielskiej pozwolenie odwiedzić więźniów. Korzystając z uzyskanej wolności, przekonał się kapelan, że obadwaj Anglicy znajdują się zdrowi w swych więzieniach i nie oskarżają się na nic, jak tylko że przewożąc ich z jednego więzienia do drugiego wkładano im na ręce kajdany. Temi czasy otrzymał także i konsul angielski uwiadomienie rządu neapolitańskiego, że wolno mu odwiedzać uwięzionych, ma też temi dniami pojechać do Salerny. Przy podobnym składzie rzeczy nie masz powodów do dalszych zażaleń. Rząd angielski nie ma prawa sprzeciwiać się procesowi, jaki ma być wytoczony uwięzionym. Wymógł tylko dotychczas, że jeden z najzdolniejszych adwokatów neapolitańskich będzie bronił sprawy obżałowanych, a konsul angielski będzie obecny na publicznych rozprawach sądowych.

Francya.

(Spodziewana amnestya dla wychodźców politycznych. — Składki na mieszkańców Lizbony. — Wojsko na wody chińskie. — Przykre położenie robotników. — Powaga wpływu religijnego. — Akt łaski panu Doineau. — Doniesienia z Konstantynopola.)

Paryż, 8. grudnia. W pewnych kółkach mówią głośno o tem, że wszyscy znajdujący się na wygnaniu generałowie i inni polityczni skompromitowani mają 1. stycznia otrzymać pozwolenie powrotu do Francji.

— *Monitor* donosi, że na wsparcie rodzin, które podczas okropnej zarazy w Lizbonie utraciły swych opiekunów, rozpoczęto składki w Paryżu.

— Paropływem przewozowym „Gironde“ odpłyną temi dniami z Toulonu nowe posiłki dla admirała Rigault de Genouilly na wody chińskie. Tą razą odejdzie tylko 500 żołnierza artylerji i i piechoty morskiej, wkrótce jednak wyprawią się znacznie większe oddziały wojska, aby wzmocnić admirała do bliskich kroków zaczepnych.

— Nowe wybory w Paryżu odbędą się w ciągu przyszłego miesiąca.

— Rząd zawezwał fabrykantów luguńskich, aby nie wydalali swych robotników z warsztatów, a jak mówią, miał im nawet przyrzec wsparcie z swej strony. Brak roboty daje się czuć i w Paryżu po rozmaitych miejscach, na szczęście jednak przeminęła już najtrudniejsza pora przesilenia.

— W obec powszechnego rozbudzenia się katolickich stosunków kościelnych okazuje się już i we Francji powaga wpływu religijnego. Jeden z korespondentów dziennika *Independance Belge* donosi, że nie masz tygodnia, w którymby w tem lub owem miejscu Francji nowy jaki nie powstał klasztor. Dawne klasztory, zniszczone i sprzedane za czasów rewolucji, dostają się znowu po większej części za stosownym wykupnem w posiadanie kościoła, i powracają do swego dawniejszego przeznaczenia. Namnożyły się szczególnie w Normandji, gdzie ich dawniej było tak wiele. W Caen powstał temi czasy nowy klasztor kapucynów „Recollets“, to jest młodszych braci surowej reguły. Dziennik *Basse Normandie* zapewnia, że z Belgji Premonstranci szukają w Normandji przytułku. Z początku mieli zamiar zakupić dawny klasztor w Ardennach, ale terażniejsi właściciele zanadto wysokiej domagali się ceny. Obecnie zwrócili oko na Mondayn, gdzie krótki czas przemieszkowały Trapistki. Dla braku funduszków do utrzymania budynków musiały zakonnice po śmierci pani Chateaubriand, swej przełożonej a krewnej poety, sprzedać klasztor ten, przy którym znajduje się wspaniały kościół, prawdziwy pomnik historyczny dawnego budownictwa normandzkiego.

— Dnia 27. listopada zebrał się cesarski sąd assysów w Algierji na uroczyste posiedzenie, i odczytał akt łaski cesarskiej, który wydany wyrok śmierci na kapitana Doineau zmienia w dożywotnią karę więzienia. Skazany wysłuchał dekretu z spokojem, bez widocznych śladów wzruszenia, chciał potem przemówić kilka słów, ale mu prezydent odmówił głosu.

— Pan de Lesseps przybył do Konstantynopola d. 3. grudnia, jak donosi depesza telegraficzna. Zaraz po swym przyjeździe odwiedził p. Thouvenela i barona Prokescha.

— Nieporozumienia między Anglią i Rosją w sprawie żeglugi na Czarnem morzu miały już uchylić się zupełnie.

Belgia.

(Duch i położenie stronnictw. — Wybory.)

Bruxela, 6. grudnia. *Monitor belgijski* podaje na czele swej części nieurzędowej następujący dłuższy artykuł:

„Po wielu dziennikach opozycyjnych i manifestach wyborczych, których autorowie mienia się reprezentantami stronnictwa porządku i umiarkowania, odzywają się przeciw polityce obecnego gabinetu zarzuty pełne najzawziętszej gwałtowności, pełne potwarzy i widocznej złośliwości. Gabinet nie myśli zbijać tych zarzutów, dopóki w zanadto ogólnych występują wyrazach, wszakże nie może pominąć zarówno w milczeniu rozmaitych projektów, jakie mu fałszywie pędzą. Musimy też oświadczyć przedewszystkiem, że rząd nie zamierza bynajmniej podwyższyć podatków. Starano się także z takim samym złośliwym wyrachowaniem zniepokoić świat prze-

mysłowy, pomawiając rząd, że w system ekonomii politycznej zamysła zupełnie sprzeczny wprowadzić porządek. Nieprzyjazne usposobienie, podsuwane rządowi przeciw religii i sługom kościoła, noszą jeszcze o wiele nienawistniejszy charakter, ale i tym i wszelkim innym podobnym insynuacyom musi rząd zaprzeczyć z wszelką stanowczością. Chcąc uwieść i obalamucić ciała wyborcze, posunęli się tak daleko nieprzyjaciele gabinetu, że nie wahają się nawet wzniecać podejrzenia co do stanowiska państwa w obec mocarstw zagranicznych. Do takich fortelów nie powinnyby się zniżać żadne stronnictwo lojalne. Prawdziwy stan rzeczy jest zapewne przeciwny i rząd otrzymuje od wszystkich państw zagranicznych najjaśniejsze tylko dowody życzliwości i przywiązania. Podejrzując samą nawet lojalność i roztrpność kraju, rozszerzają nieprzyjaciele gabinetu, że w czasach wyborów zachwieje się porządek i spokój publiczny. Nie wahamy się bynajmniej zapewnić najuroczyściej, że skutek sam zada najzupełniejsze kłamstwo wszelkim podobnym przepowiedniom. Mimo takich nienawistnych zarzutów i wyzwań przeciwników, tuszy gabinet z największą pewnością, że wybory odbędą się w spokoju i porządku, a jakiegokolwiek wydadzą rezultaty, doznają zawsze powinnego uznania i szacunku.“

— Na zapowiedziane w przyszły czwartek wybory, będą w wszystkich stron osobne pociągi kolei żelaznej za połowę opłaty zwozić wyborców na miejsce elekcji. W Bruxeli odbędą się wybory w zupełnym spokoju, bo obok kandydatów stronnictwa liberalnego nie występują żadni inni przeciwnicy. Podobne stosunki zachodzą w Lüttich, Tournay, Mons, ale zato w Gandawii i Antwerpii przyjdzie do zawziętej walki wyborczej, bo kandydaci obudwu stronnictw w równej występują sile. Zdaje się jednak, że nie przyjdzie nigdzie do zakłócenia spokoju.

Szwajcarya.

(Umowa z biskupem.)

Glarus, 3. grudnia. Większością głosów 44 przeciw 22 przyjął sejm następującą umowę, zawartą z biskupim ordynaryatem w Chur w sprawach katolicko-kościelnych:

§. 1) Mieszkańcy katolickiego wyznania w kantonie Glarus powrócą pod kościelne zwierzchnictwo biskupiej stolicy w Chur a to prowizorycznie. §. 2) Zważywszy, że na mocy §. 75 konstytucji państwa powinni wszyscy obywatele krajowi i osiedli przychodnie z innych krajów, tudzież duchowni obudwu wyznań religijnych składać co roku przepisaną przysięgę przed władzą krajową, a zobowiązanie to rozciąga się zarówno na tych, co się stawiają przed władzą jakoteż i na tych, co nie przychodzą osobiście, przeto ze względu na ten ostatni punkt ustawy upuszcza się odtąd duchowieństwu w kantonie Glarus stawienie się do przysięgi osobiście. §. 3) Biskup z Chur będzie starał się z własnego popędu wszystkie do duchowieństwa glaruskiego wydane rozporządzenia udzielać zarazem i komisji stanowej.

Włochy.

(Centralna komisya kolei włoskiej. — Dzienniki katolickie w Modenie. — Wiadomości bieżące.)

Modena, 28. listopada. Internacyonalna komisya włoskiej centralnej kolei żelaznej składająca się z postów rządów: Austriackiego, Modenckiego, Parmy, Toskany i państwa kościelnego, zagała znowu swe posiedzenia. — Chcąc poprzeć rozpowszechnienie tych dzienników, które odważnie bronią prawdziwych zasad religii, moralności i polityki, uwolnił rząd modencki, sardyńskie dzienniki *Cattolico i Armonia*, medyolański dziennik *Bilancia* i wychodzący w Wenecji *Sferza*, na rok 1858 od płacenia 10 centymów za stempel dziennikarski od każdego arkusza.

Florecya, 3go grudnia. Wczoraj przybył tutaj Infant hiszpański Don Fernando. Wielki książę udzielił wice-królowi Egiptu wielki krzyż wojskowego orderu zasługi, a namiestnikowi egipskiemu Hasanowi Baszy, komandorski krzyż orderu Józefa.

Niemce.

(Odroczenie zaślubin księcia Fryderyka Wilhelma. — Zagraniczne banknoty w Prusiech. — Stosunki finansowe w Hamburgu.)

Z **Berlina** donoszą pod dniem 8. b. m.: Zaślubiny Jego królewicz. Mości księcia Fryderyka Wilhelma z królowną angielską zostały jak słyhać odroczone do 25. stycznia, gdyż jest nadzieja, że Jego królew. Mość książę Prus, będzie mógł wtedy znajdować się na tej uroczystości. Wiadomość tę potwierdza także *Court-Journal*.

— Jak upewnia dziennik *Zeit*, nie ma najmniejszej podstawy rozszerzona temi czasy pogłoska, że rząd zamierza zawiesić zarzys ustawy co do zakazu zagranicznych banknotów w Prusiech.

Z **Hamburga** piszą: Do 7. b. m. niewydarzyły się żadne nowe zawieszenia wyplat. Na giełdzie ogłoszono, że bank narodowy w Kopenhadze chce puścić nanowo w obieg na 3 miesiące wszystkie znajdujące się w jego ręku zapadłe wexle bankowe.

Rosya.

(Regulacya stosunków poddańczych.)

Dziennikarstwo rosyjskie dostarcza w kwestyi zniesienia poddaństwa w Rosji niektórych ciekawych materyatów. I tak dziennik ministerium spraw wewnętrznych umieścił temi dniami artykuł pod tytułem „wyciąg z postanowień prawa względem chłopów w prowincjach nadbałtyckich.“ — Jestto krótki rys historii a właściwie

krótki rys tych trzech kolei, w których od 1804 roku aż po dzień dzisiejszy odbywała się stopniowa emancypacja chłopów w prowincjach nadbałtyckich.

W 1804 roku wydano statuta dla chłopów. Na mocy tych statutów: 1.) uznano polityczną egzystencję chłopów, 2.) zapracowaną własność im potwierdzono, i 3.) dokładne opisanie powinności miało chronić chłopów od wszelkiej samowolności władzy. — Dalsze rozwinięcie tych ustaw nastąpiło w roku 1816 dla Estonii, w 1817 roku dla Kurlandii, a w roku 1819 dla Liwonii, lecz zupełne przeprowadzenie nastąpiło dopiero w 1849 roku dla Liwonii, dla Estonii w roku 1856; zaś w Kurlandii od 1817 wcale nie zmieniono. Ztąd wynika, że postępy w polepszeniu położenia chłopów w prowincjach nadbałtyckich obejmują 3 peryody. 1.) Regulację stosunków estońskich i liwońskich chłopów w monarchii, kiedy jako poddani przywiązani byli do gleby, 2.) uwolnienie chłopów w prowincjach nadbałtyckich, i 3.) uzupełnienie ustaw względem uwolnienia estońskich i liwońskich chłopów.

Do chwili uwolnienia swego w prowincjach nadbałtyckich znajdowali się chłopci w położeniu jak w prowincjach wielko-rosyjskich, byli właściwie rolą zajęci chłopci, i drudzy co do dworu należeli. Lecz przytem położenie chłopów w prowincjach nadbałtyckich różniło się znacznie od położenia chłopów w prowincjach wielkiej Rosji. U Rosyan jest grunt po największej części własnością całej gminy, i chłopci rozdzielają go pomiędzy tak zwanych „Tiahłów“ (czeladź). Każde tiahło składające się z męża i żony, otrzymuje do swego rozporządzenia kawał ziemi, którego używa tak długo, póki pomnożenie tiahłów nie wymaga zmniejszenia parceli czeladniego gruntu. Tiahłom zmieniają się grunta, aby wszystkie tiahła gminy używały nie tylko dobrych ale na przemian także i gorszych, mniej dochodu przynoszących gruntów. Jednym słowem pola przechodzą z ręki jednego tiahła do ręki drugiego. To wspólne używanie ziemi wyparło u rosyjskich chłopów zupełnie myśl ciągłego, osobistego posiadania własnej ziemi, (z wyjątkiem tych chłopów, którzy zakupili ziemię na własność swoją). Jednak zato jest każdy chłop zupełnie zabezpieczony, że do własnego użycia otrzyma kawał ziemi, i wszyscy do gleby przywiązani chłopci znajdują się w równym stosunku względem używania swych gruntów. W prowincjach nadbałtyckich było to od dawna zupełnie inaczej. Własność wspólna albo gminna nie istniała tam nigdy. Część gruntów pana podzielona była do użycia dla chłopów na osobne, zupełnie nie zawisłe od siebie parcele, które oddawano nie gminom lecz pojedynczym chłopom. — Użycie parceli przechodziło po największej części spuścizną z ojca na syna; gdy jednak wiele z tych parcel były tak wielkie, że jedna rodzina nie była w stanie całej obrobić, natenczas właściciel wioski posyłał kilka ludzi na pomoc, którzy także byli poddanyimi chłopami. Robotnicy otrzymywali od gospodarza utrzymanie, odzienie i lichą zapłatę, albo kawał gruntu, byli zupełnie zawiśli od gospodarza, jednak do pana nie stali w żadnym podobnym bezpośrednim stosunku, ani niebyli obowiązani do danin. Gospodarz ponosił wszystkie ciężary, przywiązane do jego parceli, i do wszelkich robocizn, czy to u siebie czy u pana używać mógł tego robotnika.

Takie było położenie chłopów w prowincjach nadbałtyckich, gdzie gminy składały się z gospodarzy i parobków.

Z porównania tego położenia poddanych chłopów w nadbałtyckich prowincjach i z obecnego położenia rosyjskich chłopów można wnioskować o skutku poruszonych obrad względem chłopskich stosunków, tem bardziej, jeżeli zważymy, że za panowania Cesarza Mikołaja ukończył się pierwszy peryod, a mianowicie regulacja stosunków, do gleby przywiązanych chłopów, a teraz nastąpi ma ich uwolnienie i podzielenie gruntów.

Wynalezienie odpowiedniej i sprawiedliwej oraz słusznej zasady do przeprowadzenia tego projektu, jest ze względu na właściwe położenie Rosji najtrudniejszym zadaniem.

Turcyja.

(Ruchy sławiańskie. — Najnowsza poczta lewantyńska.)

Z **Konstantynopola** piszą: Wypadki w Serbii i na granicy montenegryńskiej sprawiły tu niemiłe wrażenie. Książę-serbski senat postanowił jednogłośnie (senatorowie Nenadowicz i Simicz wstrzymali się od głosowania; dwóch innych, między tymi Garaszanin, nie byli obecni) oskarżyć panującego księcia, Alexandra Korageorgiewicza o naruszenie ustawy konstytucyjnej, mianować rząd prowizoryczny, i kroki te usprawiedliwić memoryałem u wysokiej Porty. Trzech innych magnatów posunęło się niestety jeszcze dalej: Prezydent senatu Stefanowicz, były minister Damianowicz, zięć zamożnego Miszy, i były minister Jankowicz chcieli pozbyć się księcia skrytobójstwem. Gdyby był się udał ten zamiar, miał Stefanowicz stanąć na czele prowizorycznego rządu, a obudwu swoich współników, Damianowicza i Jankowicza mianować ministrami spraw zewnętrznych i wewnętrznych. Jankowicz miał już nawet w pogotowiu dekret zwołujący zgromadzenie narodowe (gromade), i niepodlega żadnej wątpliwości, że Serbia chciała pójść za przykładem dwóch drugich Księstw naddunajskich i zwołać dywan, by zyczenia ludności przedłożyć Porcie i innym mocarstwom europejskim.

Zdaje się jednak, że politycznym ruchem żywiotu sławiańskiego w Serbii i na granicy montenegryńskiej kieruje jakaś niewidoma ręka. Porta wysłała Azzi Baszę do Hercegowiny, ażeby rozpoznał na miejscu, co właściwie zamierzają Montenegryni swoją propagandą w pogranicznych dystryktach sławiańskich. Ali Basza, turecki mini-

ster spraw zewnętrznych, zamyśla w osobnym memoryale przedstawić stosunek wys. Porty do Czernogóry i wyjaśnić środki, jakich użyje, by zapewnić sobie pokój w tej części państwa. Z niecierpliwością przeto oczekują tu najnowszych wiadomości z Belgradu i Mostaru. Doniesienia z Jas i Bukaresztu są nieco pomyslniejsze. Dywany nieprzestają wprawdzie wotować wniosków, nieprzyjaznych Sultanowi, ale unikają wszelkich zgiełkliwych demonstracji. Dnia 14. grudnia mają być obadwa dywany uroczyste zamknięte, poczem komisarze mocarstw zgranicznych przedłożą natychmiast raporta swoim rządóm.

Konstantynopol, 5. grudnia. Paroplywem Lloyd'a „Vulcan“ nadeszły do Tryestu następujące wiadomości: Lord Redcliffe jedzie do Anglii. Pan Alison objął sprawy ambasady. Jenerał Cziryków, członek rosyjsko-tureckiej komisji do uregulowania granic, miał pożegnawczą audyencyę u Sultana i powraca do Petersburga. Sekretarz tureckiej komisji dunajskiej, Dachud Effendi, przybył do Konstantynopola. Wytyczenie kolei żelaznej od Dunaju do czarnego morza jest już ukończone, i cały plan przedłożono Sultanowi do potwierdzenia. Tutejszym dziennikom nakazano znowu, nieogłaszać żadnych artykułów bez cenzury. W Jasach i w całej Mołdawii ma panować wielkie wzburzenie. Dywan wołoski oświadczył się za odłączeniem kościoła rumuńskiego od greckiego. Odechodzą ztąd posilki wojskowe nad Dunaj. Belgijski konsul w Salonikach, p. Toselli, umarł. Na przyjęcie spodziewanego dziś pana Lesseps robią wielkie przygotowania.

Smyrna, 5. grudnia. Lochner i Salzani rozpoczęli nanowo swoje wyplaty.

Azya.

(Doniesienia z Indii.)

Z prywatnego listu z Simli, przytacza *Times* niektóre szczegóły: Król Delhów jest uwięziony w swym pałacu razem z Królową w małym gmachu dziedzińca, a ze szczytu pałacu powiewa chorągiew angielska. Gdy go pojmano i przystawiono, miał wyrzec: „Nie jestem już Królem, ani Muzulmanem, będę teraz jeść wyprzowinę“ (przeżto chciał dać do zrozumienia, że gotów znieść największe ponizenie). Gdy po zajęciu miasta rozeszły się i zniknęły kłęby dymu, tedy najpierwsze, co się przedstawiło oczom naszego przeżonego wojska, był Europejczyk przebity na krzyżu, a do bastyonu stała przykuta pozbawiona zmysłów z rozpacz Europejka. Wystrzał karabinowy zakończył jej życie. Dwie inne Europejki znaleziono ukrzyżowane.

Institutowi inwalidów w Chatham doniesiono, że przeszło 1000 chorych i rannych żołnierzy znajduje się w drodze z Indii do Europy i że na umieszczenie ich należy uczynić przygotowania. Do rzeczonożego zakładu nadejdą wkrótce także małe oddziały z ekspedycyi na Persów i Chin.

Do *Pays* piszą z Londynu, że postanowiono darować życie Królowi Delhów, lecz trzymać go do śmierci w więzieniu fortecy Vellore.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 9. grudnia. *Monitor* dzisiejszy ogłasza francuzko-austryacki traktat pocztowy.

Londyn, 10. grudnia. Urzędowa poczta indyjska. Kalkuta, 31. października. W Luknowie był 21. paźdz. wielki brak żywności. Greathead dostał się po zajęciu Mynpooru 26. paźdz. do Cawnporu. Kolumna Schowera z Delhów obsadziła Dadru i Ihuppę, zdobyła 27 dział i pieniądze i obsadziła później Canoon. Król Delhów ma być sprowadzony do Kalkuty. Agentem Nana Sahiba jest dowódca powstańców z Gwalioru.

Londyn, 11. grudnia. Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izby niższej oświadczył Lord Palmerston, że niema powodu żalić się na Rosyę względem portów czarnego morza. Kwestyę względem zniesienia ceł na rzecze Stade poruszano dotąd bezskutecznie. Bil względem izraelitów odczytano bez głosowania po raz pierwszy. — Dzisiejszy poranny numer dziennika *Times* donosi: Bez ustanku przygotowują tu znaczne transporta srebra do Hamburga; 25.000 ft. szt. australskiego złota odchodzi na stały ład. Tu nadeszło znowu 421.020 ft. szt. Australii.

Z **Madrytu** donoszą z 9. b. m.: Nowonarodzony książę został ochrzczony; polityczni zbrodniarze otrzymali amnestyę.

Turyn, 8. grudnia. Uroczyste otwarcie izb nastąpi 14go b. m. Margrabia Alfieri di Sostego i komandor Desambrois zostali zatwierdzeni w godności prezydenta i wiceprezydenta senatu. W miejsce zmarłego Piccardi został hrabia Selopis mianowany pierwszym prezydentem trybunału kasacyjnego. Wielka księżna rosyjska Helena przybyła tu wczoraj z Genuy i wysiadła w hotelu ambasady rosyjskiej.

Turyn, 9. grudnia. Na cześć Wielkiej księżny Heleny była dziś świetna uczta u dworu. Wkrótce odjedzie Wielka księżna do Nissy.

Neapol, 4. grudnia. Król potwierdził na dalszych 10 lat statuta towarzystwa żeglugi parowej w królestwie Obojga Sycylii. W miejsce dotychczasowego jeneralnego komisaryatu dla rosyjskich spraw handlowych został utworzony w Neapolu jeneralny konsul, i nadano exequatur radcy państwa panu Berg.

Bukareszt, 8. grudnia. Podług doniesień telegraficznych postanowił dywan nie brać spraw wewnętrznych dotąd pod obrady, dopokąd kwestye polityczne nie zostaną rozstrzygnięte.

Ateny, 5. grudnia. W senacie zostali kandydaci ministeryalni mianowani wiceprezydentami. Izba deputowanych rozpoczyna dziś swoje wybory. P. Lesseps zwiedzał międzymorze Koryntu i Akropolidy; Król przyjmował go bardzo łaskawie i zapraszał do stołu. Bawarski generał Feder powrócił z swej podróży za urlopem.

— Paroplywem Lloyda „Kalkuta“ nadeszła do Tryestu następująca najnowsza poczta zamorska:

Do **Bombaju** nadeszły wiadomości z **Kalkuty** do 9go listopada. Brygadyer Grant przekroczył 30. października rzekę Ganges z wielkimi zapasami, przeznaczonemi do Luknowa, stanął 3go listop. w Alambaghu i oczekiwał naczelnego komendanta sir Collina Campbell, który 3. stanął w Cawnporze. W drodze zaledwie niezostał pojmany. Na półkownika Powell uderzyli 1go listopada powstańcy z Dinapore między Futtehpore i Cawnpore. Dnia 8. uderzyli powstańcy wspólnie z częścią kontyngensu Malwy na Mehidpoore, zabrali Anglikom kilka dział i zmusili ich do odwrotu. Brygadyer Stuart opuścił Dhar 8go i wyruszył na północ. Ze wszystkich stron nadchodzą posiłki i kraj zaczyna się uspokajać.

Singapore, 5. listopada. Sir James Brooke i biskup z Labanu przybyli tu 28. z. m. z Sarawaku.

Hongkong, 30. października. Atak na Kanton ma nastąpić w pierwszych dniach grudnia. Yeh ma być, jak słyhać, usunięty, a miejsce jego zajmie Pihkwni. Podług doniesień z Nankinu umarł Król prowincyi wschodnich i północnych, i mianowano nowego. — Wieża porcelanowa została zniszczona.

Kurs lwowski.

Dnia 12. grudnia.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	52	4	56
Dukat cesarski	4	55	4	58
Półimperyal zł. rosyjski	8	35	8	40
Rubel srebrny rosyjski	1	38	1	39
Talar pruski	1	34 1/2	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	78	36	79	9
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	77	36	78	10
5% Pożyczka narodowa	82	20	83	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. grudnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82—82 7/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92—92 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95—95 1/2. Obligacye długi państwa 5% 80 1/8—80 1/8, det. 4 1/2% 69 1/2—69 1/2, det. 4% 63 1/2—63 1/2, detto 3% 50—50 1/2, detto 2 1/2% 40 1/2—40 1/2, detto 1% 16—16 1/4. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — — Detto Peszt. 4% 95 — — — Detto Medyol. 4% 94 — — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 1/4—88 1/2, detto węgier. 78 1/4—78 1/2, detto galic. i siedmiogr. 77 3/4—78 1/4, detto innych krajów koron. 85 — 87. — Oblig. bank. 2 1/2% 62 — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 316 — 317. Detto z roku 1839 124 1/2 — 125. Detto z r. 1854 107—107 1/8. Renty Como 17 — 17 1/4. Galic. list. zastawne 4% 80—81. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 — 84 1/2. — Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 85 — 86. Oblig. Lloyda (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 974 — 976. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 194 — 194 1/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 113 1/2 — 114. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 234 — 235. Detto półn. kolei 173 3/4—174. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 278 — 278 1/2. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100—100 1/4. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 92 — 92 1/4. — Detto cisiańskiej kolei żel. 100—100 1/8. — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 238—238 1/2. — Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 185—185 1/2. Detto losy tryest. 104 1/4 — 104 1/2. Detto tow. żegl. parowej 510 — 511. Detto 13. wydania 99 — 99 1/4. Detto Lloyda 340 — 345. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcyje młyna parowego w. 69 — 70. Detto Pressb.-Tyrawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 82 1/2—83. Windischgrätza losy 25—25 1/4. — Waldsteina losy 28—28 1/4. — Keglevicha losy 15 1/4 — 15 1/2. Ks. Salma losy 43 3/4—44. St. Genois 39 1/2 — 39 1/4. Palfego losy 39 — 39 1/4. Clarego 39 1/4 — 39 1/2.

Amsterdam 2 m. 90. — Augsburg Usó 109. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. 464 — Frankfurt 3 m. 108 t. — — Hamburg 2 m. 80 1/4. — Liwurna 2 m. 105 1/2. — Londyn 3 m. 10 — 34. — Medyolan 2 m. 106 1/4. — Paryż 2 m. 125 1/2. — Cesarskich ważnych dukatów agio 10 1/4. — Napoleons'dor 8 28 — 8 29. Angielskie Sover. 10 45 — — . Imperyal Ros. 8 41 — 8 42.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. grudnia.

Oblig. długi państwa 5% 80 1/8; 4 1/2% —; 4% 63; — z r. 1850 —. 3% ; 2 1/2% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 972. — Akcyje kolei półn. 1740. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 506 1/2. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 108 7/8 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 108 3/4 2 m. Hamburg 80 1/2 2 m. Liwurna 105 1/2 2 m. Londyn 10 — 34. 2 m. Medyolan 106 1/8. Marsylia —. Paryż 126. — Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 10 7/8. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 107. — Pożyczka narodowa 82 1/8. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 279 fr. Akcyje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 194 1/2. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200. Akcyje kolei nadciskiej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. grudnia.

PP. Hr. Baworowski Józef, z Kopeczyniec. — Holand Gründenfels Józef, z Stupciany. — Jaruntowski Antoni, z Jablonki. — Jordan Teofil, z Nowego siola. — Kłodziński Adam, z Parchacza. — Osmulski Władysław, z Gury. — Skarbak-Borowski Ludwik, z Kurowiec. — Tretter Hilary, z Łoniego. — Wysochański Mikołaj, z Wysocka. — Matwiewicz-Ziloti Elias, ces. ros. porucznik, z Rosyi.

Dnia 13. grudnia.

PP. Br. Beess Arnold, z Buniowiec. — Bauer Ed., c. k. przeł. powiat. z Żółkwi. — Dwernicki Jędrzej, adwok. kraj., z Sambora. — Golek Jerzy król. pruski porucz., z Mołdawy. — Kruchina Jul., c. k. porucz., z Iglawy. — Kirehmayer Kanty Jan, z Bukaczowiec. — Możorowski Ant., z Hohołowa. — Możorowski A., z Witkowa. — Matkowski Józef, z Stryja. — Romański Hip., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa:

Dnia 12. grudnia.

PP. Biliński Dominik, do Czyżykowa. — Bocheński Józef, do Głębocka. — Hr. Drohojewski Zygmunt, do Krokieniec. — Fiedler Józef, c. k. urząd. wojsk., do Żółkwi.

Dnia 13. grudnia.

PP. Drohojewski Wład., c. k. kanclerz konsul., do Warszawy. — Henigstein Józef, c. k. jenerał-major, do Czerniowiec — Jaworski Apol., do Ordowa. — Matwiewicz-Ziloti Elias, ces. ros. porucz., za granicę. — Malczewski Henryk, do Gnilowód. — Mazurowski Ant., do Witkowa. — Osmulski Wład. do Góry. — Postruski Józef, do Wojniłowa. — Pomezański Jed., do Czerca. — Rother Lepold, c. k. porucz., na Bukowinę. — Koszowski Kaj., do Dźwinia-cza. — Sozański Jan, do Grabowicy. — Sozański Celestyn, do Kornalowiec. — Tretter Hilary, do Łoniego.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. wprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	330.51	+ 0.2°	78.3	zachodni	m. pogoda
2. god. popoł.	330.62	— 0.1°	80.9	półn-zach.	" pochmurno
10. god. wiecz.	330.36	— 0.6°	92.5	północny	" "

T E A T E S.

Dzis: komedya niem.: „Die verhängnisvolle Faschingsnacht.“
Jutro: dramat niem. „Lieschen von Lemberg“ oder „Kasimir der Grosse.“ — na dochód reżyszera p. Thalburga.

KRONIKA.

C. k. śrubowa fregata „Dandolo“ budowana na wzór „Dunaju“, „Adryi“ i „Fryderyka“ leży w arsenale weneckim i jest na ukończeniu. W arsenale pracuje do 3.000 robotników, a największa część tamtejszej żeńskiej ludności znajduje zarobek w c. k. komisji mundurowej dla całej włoskiej armii. Arsenał i ta komisya są zato nieocenionem dobrodziejstwem dla Wenecyi, gdyż tysiące irobotników i robotnic znajdują tam utrzymanie.

— W Brukseli zajmują się obecnie wystawieniem 100 elektrycznych wędnie i w nocy widzalnych zegarów.

— Jak wiadomo, spostrzegają na północnych brzegach bałtyckiego morza w Szwecyi i Finlandyi stopniowe ustępywanie wody, a na brzegach pruskiej i rosyjskiej granicy tego samego morza widać znaczne przybywanie wody i zajęcie stałego ładu. Morze posuwa się coraz więcej w głąb kraju. Przeciw temu naciskowi morza mają obecnie przedsięwziąć olbrzymie prace. W pobliżu Pröculu o 3 mile od Memlu znaleziono kilka wielkich sztuk bursztynu. Właściciel tych dobr prosił rządu o pozwolenie kopania tego morskiego płodu, i udało mu się wydobyć tyle, że ogłosiwszy publiczną licytację, zyskał na niej 1.000

talarów. Bursztyn ten znaleziono w głębokości 5 stóp pod wierzchnią warstwą ziemi.

— Angielskie i zagraniczne towarzystwo biblijne zawiera w swym 53cim rocznym wykazie, wiadomości, jakie były działania towarzystwa i jego filialnych agentów we Francyi, Belgii, Holandyi, Niemczech, Danii, Szwecyi, Norwegii, Rosyi, Hiszpanii, Szwajcaryi, Włoszech, Turcyi, Indyach, Chinach, Australii, Nowej Selandyi, południowej i zachodniej Afryce, w południowej i północnej angielskiej Ameryce. Ogólny roczny przychód towarzystwa w roku 1856-7 wynosił: 924,665 talarów, zatem o 63.000 talarów więcej jak w przeszłym roku. Rozpowszechnienie świętych pism od 1go kwietnia do 31go marca 1857 wynosiło w całości 1,517,858 egzemplarzy, to jest o 43,464 egzemplarzy więcej jak w upłynionym roku. W całości wydało towarzystwo 32,320 759 egzemplarzy po części całej biblij i po części zaś nowego testamentu. Za przyzwoleniem przełożonej władzy drukują na rok przyszły 1,306,000 egzemplarzy całych albo częściowych biblij i w rozmaitych językach, a mianowicie 115,000 eegemplarzy w samym Berlinie.